Strzemiński i jego uczniowie

"Podążając za Strzemińskim… Artyści awangardy łódzkiej ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi" - wystawa w ramach łódzkich obchodów Roku Awangardy „Łódź stolicą awangardy”.

Muzeum Miasta Łodzi prezentuje obok prac na papierze Władysława Strzemińskiego (w większości do tej pory niepokazywanych), prace jego pierwszych uczniów z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi: Stanisława Fijałkowskiego, Leny Kowalewicz, Stefana Krygiera, Lecha Kunki i Antoniego Starczewskiego. Jaki wpływ na studentów wywarło spotkanie z Władysławem Strzemińskim, charyzmatycznym, bezkompromisowym artystą i teoretykiem sztuki, ikoniczną postacią międzynarodowej awangardy, który wraz z żoną, rzeźbiarką Katarzyną Kobro przywiózł do Polski jej idee?
Strzemiński przyczynił się do powołania w 1945 roku łódzkiej PWSSP i miał wpływ na ukształtowanie jej programu, wspierającego kształcenie projektantów dla przemysłu. Nie przydzielono mu jednak zajęć z malarstwa. Uczył historii sztuki, podstawy kompozycji oraz zasad nowoczesnej typografii. Jednak opracowane przez niego w oparciu o historyczne przemiany procesów widzenia wykłady stały się dla uczniów przedmiotem formacyjnym: wprowadzeniem do praktycznych rozwiązań malarskich, a także doskonaleniem warsztatu w oparciu o zdobywanie rosnącej świadomości wzrokowej. To do niego studenci z całej uczelni przynosili swoje prace, prosząc o korektę i wspólnie dyskutując o sztuce.
Uczniowie wspominali, że Władysław Strzemiński nie wymagał tego, żeby iść jego drogą. Wpajał im, że każdy musi odnaleźć drogę własną, opartą na własnych doświadczeniach, oprzeć się o swoje wnętrze i swoją duchowość, a nie o cudzą.
Mimo tych metod pedagogicznych, kontakt z artystą nie mógł pozostać bez wpływu na młodych twórców, a powidoki alfabetu form wypracowanych przez Strzemińskiego można rozpoznać w pracach jego studentów.
Zachęcanie do własnych poszukiwań, w kontrze do obowiązującej doktryny realizmu socjalistycznego stało się powodem zwolnienia artysty z uczelni w trybie natychmiastowym w 1950 roku. Studenci nadal jednak go odwiedzali, pomagając w pracy nad spisywaniem wykładów z historii sztuki, które złożyły się na książkę „Teoria widzenia”, wydaną w 1958 roku. Lektura zawartych w niej myśli sprawia, że wszyscy możemy stać się w pewnej mierze jego studentami.